

(II Romanista - P.Torri) Jeśli prawdą jest, że co zdarza się dwa razy, zdarza się i trzeci raz, spodziewamy się na dniach trzeciego wzmocnienia Romy na przyszły sezon. Tak więc w tych prognozach umieszczamy nazwisko Justina Kluiverta. Młody holenderski talent, rocznik 1999, któremu wygasa umowa za 12 miesięcy i który nie ma żadnych chęci podpisywania jakiegokolwiek jej przedłużenia.

Głosujemy na Kluiverta z powodu banalnego faktu: obydwie strony się lubią i to bardzo. Nie jest to przeczcucie czy zaufanie do zweryfikowania. To rzeczywistość poświadczona przez gracza, który w epoce mediów społecznościowych, gdzie wszystko staje się publiczne, nie był na pewno skrupulatny w kliknięciu "lubię to" pod oficjalnym zdjęciem Corica w barwach Romy. I poświadczane jest również przez Romę, która nie mówiąc niczego oficjalnie, dała do zrozumienia, że podobają jej się bardzo walory młodego holenderskiego gracza, zwłaszcza w perspektywie przyszłości. Tłumacząc, z tego co wiadomo, strony powiedziały już sobie "tak" z błogosławieństwem agenta, Mino Raioli, wielkiego nadzorcy operacji. Niektórzy powiedzą: ale dlaczego Raiola, w ostatni poniedziałek, powiedział, że operacja z Ajaxem jest bardzo trudna, gdyż nie chcą go sprzedać? Zrobił to, aby przywrócić normalne stosunki z Ajaxem, relacje, które w ostatnim czasie bardzo się ochłodziły po dwóch ostatnich wypowiedziach, w których powiedział, że Kluivert junior nigdy nie podpisze przedłużenia kontraktu. Justin jest na sprzedaż, trzeba jedynie znaleźć punkt wspólny w sprawie kosztu karty, którą Holendrzy wyceniają na ponad 20 mln euro. Roma jest gotowa zaoferować nieco ponad połowę sumy.

Rozmowy mogą stać się łatwiejsze, paradoksalnie, jeśli transakcja rozciągnie się na nazwisko Ziyecha, kolejnego gracza, który podoba się w Trigorii. W praktyce oferta za obydwu graczy, która ciężko, aby była niższa niż 40 mln euro, może być solidną bazą do pozyskania obydwu. Ziyech z ofensywnego skrzydłowego stał się mezzalą środka pola, pozycją, na której Roma zamierza pozyskać przynajmniej jednego gracza. To oczywiście może oznaczać pozbycie się jednego z trójki Pellegrini, Strootman i Nainggolan. Pierwszy podoba się cały czas, z tego co mówią w Turynie, Juventusowi, który jest gotowy zapłacić całą klauzulę (30 mln euro), aby zapewnić sobie usługi chłopaka dorastającego w Trigorii. Pellegrini i jego agent, Giampiero Pocetta, porozmawiają o przyszłości gdy pomocnik wróci ze zgrupowania drużyny narodowej.

Z reprezentacji musi też wrócić Bryan Cristante, kolejne nazwisko łączone stale z Romą. Nie ma wątpliwości co do tego, że się podoba, co czy przybędzie do Trigorii jest w całości do sprawdzenia. Choć przewagą jest fakt, że Atalancie Roma może zaoferować graczy na wymianę. Gasperini poprosił o napastnika, w Trigorii mogą pozyskać Defrela lub młodego Tumminello. Chcąc jednak również Gersona, który wydaje się, że jest na tak odnośnie ewentualnego transferu do Bergamo. Wraz z graczami na wymianę żądania Percassiego za Cristante, na ponad 30 mln euro, mogą zostać zmniejszone co najmniej o połowę, biorąc pod uwagę pakiet sprzedaży (Tumminello lub Gerson) i wypożyczenie kolejnego (Defrel). To operacja, która pozwoliłaby kierownictwu Giallorossich również na wytworzenie zysku, gdyż

pozwoliłyby na to wyceny graczy.

Autor: abruzzi